LOKALNIE · ANALIZA

NAUKA PEŁNA POLITYKI – CZERWONO-TĘCZOWE ZWIĄZKI UNIWERSYTECKICH IDEOLOGÓW. CZĘŚĆ 1

Kacper Kita · 26 sierpnia 2022



W poprzednim tekście opisałem dokument „Polityki równościowej i antydyskryminacyjnej" przygotowujący poznański UAM do systematycznej ideologizacji studentów i pracowników. Zdaniem rektor prof. Bogumiły Kaniewskiej dokument spotkał się z krytyką jedynie ze strony „skrajnej prawicy". Pod cienką warstwą nowomowy sugerującej obiektywizm dokumentu i jego autorów nietrudno znaleźć ideologiczną agendę, ale również bardzo konkretną sieć powiązań na styku nauki, polityki i biznesu.

Kulczyk, Bodnar i postkomuniści

Rektor UAM prof. Bogumiła Kaniewska nie ukrywała i nie ukrywa swoich poglądów i politycznych sympatii. W październiku 2020 r., po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wprowadzającym ochronę życia chorych dzieci nienarodzonych, Kaniewska oświadczyła: „Nie mogę nie zareagować na »piekło kobiet«, na próbę ich ubezwłasnowolnienia, pozbawiania prawa wyboru w kwestii zdrowia i życia". Ogłosiła, że wyrok jest „okrucieństwem", „odbiera kobietom prawo wyboru i decydowania o własnym życiu", a nawet jest „ciosem wymierzonym w rozwój nauki".

Już wcześniej literaturoznawczyni Kaniewska organizowała konferencję „Queer i gender w tekstach kultu-

ry dla dzieci". Celem konferencji była „dyskusja z panującymi powszechnie heteropatriarchalnymi wzorcami", a wśród tematów „erotyka w książkach dla młodzieży". Wydaje się więc, że również zaburzanie tożsamości i seksualizowanie najmłodszych pani rektor uważa za cel swojej działalności. Jedną z jej pierwszych decyzji było otwarcie na UAM toalety „gender-inclusive", do której może wchodzić każdy – jak wiadomo, to postęp dla praw kobiet, gdy obcy mężczyźni mogą obserwować je w łazienkach. Wybór Kaniewskiej na najwyższe uczelniane stanowisko świętowała Maja Staśko, była studentka Kaniewskiej. Już jako rektor Kaniewska zapraszała na zorganizowane na UAM spotkanie z byłym Rzecznikiem Praw Obywatelskich Adamem Bodnarem, który wygłosił wykład zatytułowany „Cenzura we współczesnej Polsce" (*sic!*).

Innym autorytetem, jaki poleca swoim studentom prof. Kaniewska, jest Dominika Kulczyk, córka Jana Kulczyka. Rektor wręczyła prezes Kulczyk Foundation medal dla wybitnych absolwentów, a na swoim profilu na Facebooku zacytowała inspirujące słowa odznaczanej: „Wszelakie przeciwności w życiu nie powinny nas zatrzymywać, powinny sprawiać, że godnie im się przeciwstawiamy". Córka Kulczyka miała z pewnością wiele przeciwności w życiu i robieniu kariery w III RP, ale szczęśliwie udało się jej im godnie przeciwstawić. Kulczykowie współpracują z uniwersytecką Fundacją UAM od 1999 r. Fundują stypendia dla wybranych studentów i doktorantów, którzy następnie mogą odbyć staż w rodzinnej firmie.

Bogumiła Kaniewska oprócz funkcji rektora UAM jest członkiem władz Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy" – organizacji znanej najbardziej z prowadzenia rankingu szkół i uczelni. Wydawałoby się, jak najdalszej od polityki. Nic bardziej mylnego. Fundacja jest bowiem od swojego powstania w 2003 r., za rządów Leszka Millera, przedsiębiorstwem rodzinnym – pierwszym prezesem była Wiesława Siwińska (2003-06), a po niej Waldemar Siwiński (2006-2022, wcześniej od założenia Fundacji członek organu nadzoru). W styczniu tego roku pałeczkę przejęła córka Waldemara, Bianka Siwińska. Waldemar Siwiński to komunistyczny, a później postkomunistyczny dziennikarz – w okresie PRL m.in. wicenaczelny „Sztandaru Młodych", a także współpracownik Służby Bezpieczeństwa (KO „Waldemar"). W III RP był m.in. prezesem PAP (2003-06). Siwiński pozostaje prezesem wydawnictwa Perspektywy Press.

> **Związki polityki i biznesu po 1989 r. i miękkie lądowanie czerwonych działaczy to zjawisko znane od dawna, choć wciąż bolesne i wpływające na rzeczywistość dookoła nas. Warto jednak pamiętać, że te same sieci oplatają wiele polskich uczelni.**

We władzach Fundacji wspólnie z Kaniewską i Siwińskimi zasiadają też Sergiusz Najar i Marek Rocki – obaj nieprzerwanie od 2003 r. Urodzony w Moskwie Najar już jako 18-latek zapisał się do PZPR, do której należał do 1990 r. W wieku lat 23 podczas stanu wojennego został etatowym pracownikiem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Zrzeszenia Studentów Polskich. W III RP, jak wielu komunistów, Najar „odnalazł się w biznesie" – był na stanowiskach dyrektorskich lub członkiem zarządu m.in. w Banku Handlowym, Nafcie Polskiej czy Citibanku. Podczas drugich rządów SLD wrócił na chwilę do polityki, będąc wiceministrem infrastruktury (2002-03), a następnie spraw zagranicznych (2003-05). Po utracie władzy przez SLD – będąc już członkiem władz Fundacji Perspektywy – Najar znów „znalazł swoje miejsce w sektorze prywatnym", m.in. jako prezes i wiceprezes Banku Ochrony Środowiska, a później członek władz BRE Banku, AIG Banku i Santander Banku.

CZYTAJ TAKŻE: Uniwersytety forpocztą skrajnej lewicy? Wokół wydarzeń na UAM

W latach 2008-21 Najar był też wiceszefem osławionego Stowarzyszenia Ordynacka, grupującego środowisko postkomunistycznych notabli (należeli doń m.in. Aleksander Kwaśniewski, Włodzimierz Cimoszewicz, Ryszard Kalisz, Marek Belka czy Józef Oleksy), którego szefami byli m.in. Marek Siwiec, Robert Kwiatkowski (były szef TVP, dziś poseł SLD) czy Włodzimierz Czarzasty. Najar przypomniał o sobie jesienią zeszłego roku, kiedy opublikował w „Rzeczpospolitej" tekst *Nacjonalistyczne trąby*. W kontekście ataku sprowadzonych przez Aleksandra Łukaszenkę imigrantów na polską granicę Najar pisał, że „Polskie granice nie są świętością, lecz liniami na mapie". Występując w nimbie autorytetu „byłego wiceministra spraw zagranicznych", Najar wzywał, by owe „linie na mapie" nie przeszkadzały nam w „swobodnym poruszaniu się" tak w przestrzeni Unii Europejskiej, jak „wobec Białorusi, Rosji i Ukrainy".

Kolejny kolega rektor Kaniewskiej, Marek Rocki, to były rektor SGH (w latach 1999-2005 i 2016-20). Rocki jako 24-latek także zapisał się w 1977 r. do PZPR i był jej członkiem do 1989 r. W latach 2005-2019 był senatorem z ramienia Platformy Obywatelskiej. Rocki również posiada liczne koneksje biznesowo-polityczne – choćby jest od 2010 r. członkiem władz spółki Makarony Polskie, w którą zaangażowani byli także wieloletni członek PSL Jan Bury i jego żona Urszula Rogóż-Bury, a przez 10 lat był członkiem władz Fabryki Mebli „Forte" razem z Władysławem Frasyniukiem (posłem Unii Demokratycznej i Unii Wolności, ostatnio znanym z nazwania strażników broniących polskich granic „psami" i „śmieciami").

Od sieci czerwonych do tęczowych

Bogumiła Kaniewska zasiada także w radzie powstałej niedawno we Wrocławiu Fundacji im. Clary Immerwahr. Jej fundatorem i beneficjentem rzeczywistym jest Przemysław Wiszewski, do niedawna rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. Wiszewski również wspierał przejmowanie przestrzeni publicznej na swojej uczelni przez lewicę, a kontrowersje budziło też wiele jego „niepolitycznych" działań i autorytarny styl sprawowania rządów, przeciw któremu protestowali w listach otwartych wykładowcy. Wiszewski został ostatecznie odwołany przez ministra Przemysława Czarnka, przeciwko czemu protestowała publicznie Kaniewska. Sprawę Wiszewskiego opisywałem w jednym ze wcześniejszych tekstów.

Prezesem Fundacji Immerwahr jest Patrycja Matusz – nieukrywająca swoich poglądów politolog z tegoż Uniwersytetu Wrocławskiego, a prywatnie przez wiele lat (2002-2019) żona Jacka Protasiewicza i matka jego syna. Protasiewicz to lokalny dolnośląski baron Platformy Obywatelskiej, wieloletni (również dziś) poseł i europoseł, szef sztabu Donalda Tuska w wyborach prezydenckich z 2005 r. i Platformy w wyborach parlamentarnych z 2011 r. Protasiewicz był też wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego – przestał nim być, gdy pijany wdał się w awanturę z niemieckimi celnikami na lotnisku we Frankfurcie, krzycząc m.in. „Heil Hitler" i „Auschwitz". Wykluczony z PO po konflikcie z Grzegorzem Schetyną, dziś należy do Unii Europejskich Demokratów i jest posłem wybranym z listy PSL.

Matusz jest obecnie prorektorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Regularnie występuje w liberalno-lewicowych mediach, ale komentarzy udziela również np. dla Fundacji Heinricha Bolla – finansowanej bezpośrednio z niemieckiego budżetu partyjnej fundacji Zielonych, otwarcie głoszącej, że zmiana rządu w Polsce jest celem jej działalności i jedynym sposobem na przywrócenie „praworządności". Jako główne obszary zainteresowań naukowych Matusz wymienia imigrację oraz „edukację wielokulturową".

Matusz jako ekspert występuje często wtedy, kiedy trzeba nastraszyć odbiorców mediów polskimi patrio-

tami lub katolicyzmem. Przykładowo mówiła w wywiadzie dla TVN24: „Mamy przyzwolenie części klasy politycznej i Kościoła na wykluczanie tych, którzy nie pasują do katolickiej idei narodu polskiego. Za agresją słowną idzie przemoc fizyczna. Ale nacjonalizm jest obecny w naszej przestrzeni publicznej od lat. Jest ideologią, która ma zrealizować misję – stworzyć nową Polskę i nowe polskie elity". Jej zdaniem ów demoniczny nacjonalizm i „katolicka idea narodu polskiego" mają na celu „ochronę wspólnoty politycznej opartej na korzeniach kulturowo-religijnych" – brrrr, tylko nie to.

Matusz jasno mówi też, jakiej Polski by chciała i jakie chrześcijaństwo byłoby dla niej do zaakceptowania: „Właśnie wróciłam z Kanady, gdzie byłam na konferencji dotyczącej migracji. Akurat trwał tydzień LGBT. Nawet na kościołach widziałam tęczowe flagi. (...) Czy to jest przejaw upadku moralnego? Powiedziałabym, że to jest właśnie dowód owej ewangelizacji, którą tak chętnie część polskiej klasy politycznej czy księży chce nieść na Zachód". W te same niebezpieczne zjawiska wpisywała zabójstwo prezydenta Gdańska – jej zdaniem „przemoc wobec Pawła Adamowicza w dyskursie publicznym była silnie związana z mową nienawiści. Przerodziła się w agresję i doprowadziła do tragedii".

CZYTAJ TAKŻE: O co chodzi w sprawie Ukraińców przyjmowanych na UAM?

Petru, queerstoria i wróżka Velessa

Była żona prominentnego polityka obecnie sama angażuje się bezpośrednio w politykę. We wrześniu zeszłego roku Patrycja Matusz została przewodniczącą rady programowej stowarzyszenia Nowa Nadzieja. W kongresie, na którym ogłoszono nominację Matusz, wzięli udział m.in. znana aktywistka na rzecz zabijania dzieci nienarodzonych Marta Lempart, poseł Lewicy i konkubent Roberta Biedronia Krzysztof Śmieszek, poseł PO Franciszek Sterczewski, poseł Krzysztof Mieszkowski, były prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz czy były szef Nowoczesnej Ryszard Petru. Przewodniczącym Nowej Nadziei jest Tadeusz Grabarek, wiceszef Nowoczesnej, wrocławski radny Koalicji Obywatelskiej.

Wiceprezesem tej samej Fundacji Immerwahr jest Kamila Kamińska-Sztark, „pełnomocniczka rektora ds. odpowiedzialności społecznej" na Uniwersytecie Wrocławskim. Kamińska-Sztark niedawno gościła na zaproszenie Bogumiły Kaniewskiej również na UAM. Kamińska-Sztark szefuje równolegle Stowarzyszeniu Edukacji Krytycznej. Jak czytamy na stronie Stowarzyszenia: „Paradygmat krytyczny jest trwale obecny w naukach społecznych i politycznych na gruncie polskim. Odczuwalna jest jednak potrzeba zaangażowanego podejścia do badań i połączenia go z aktywnością społeczną. Przezwyciężenie totalitaryzmu pozornie wyeliminowało wszelkie zagrożenia związane z utratą wolności, która kojarzona jest obecnie z konsumeryzmem i wolnym rynkiem. Dyskursy władzy, kontroli i manipulacji są rozproszone, dzięki czemu skutecznie usypiają czujność większości badaczy i praktyków."

Stowarzyszenie odwołuje się więc do paradygmatu teorii krytycznej stworzonej przez szkołę frankfurcką, a jego celem jest promocja tego podejścia w edukacji szkolnej i uniwersyteckiej – służą temu m.in. przygotowywane przez Stowarzyszenie materiały. Kamińska-Sztark zaangażowana jest także w prace działającej przy prezydencie Wrocławia Jacku Sutryku Wrocławskiej Rady ds. Równego Traktowania, której członkiem jest od momentu jej powołania. Rada organizuje dziesiątki wydarzeń związanych z agendą LGBTQ+, a zakończony niedawno Wrocławski Festiwal Dumy trwał aż półtorej miesiąca (od połowy maja do końca czerwca). W ramach miejskich obchodów zorganizowano np. „Breslau-Wrocław: spacer queerstoryczny", który poprowadziła Ewa Pluta z miejskiego muzeum. Jak sama o sobie pisze: „Szczególnie interesuje ją herstoria i queerstoria Wrocławia. Dumna mieszkanka Ołbina. Mamka psa Rika i kota

Ivana."

Kolejne atrakcje wspierane przez Radę to między innymi: „Spotkanie o osobach trans: Wszystko co chcielibyście wiedzieć, ale boicie się zapytać, z Mają Heban i Antonem Ambroziakiem", wykład „Gender kontra tradycyjne wartości. Narzędzia rosyjskiej dezinformacji", wystawa „To nie jest to, co widać. Niebinarność w fotografii" czy „Wąsy, bindery i inne cholery – perfopogadanka z drag kingami". A wreszcie wisienka na torcie – „Ciepły wieczór" i „queerowy zin". Czyli co? Oddajmy głos samym organizatorom: „Co najważniejsze, będziemy wróżyć z tarota razem z Wróżką Velessą (https://wrozkavelessa.pl/). Dla wszystkich, którzy ciekawi są, ile ciepłych wieczorów będzie w tym roku lub komu wysłać miłosną pocztówkę (którą swoją drogą znajdziecie w zinie), będzie to doskonały moment, żeby rozwiać wątpliwości...". Według nich „Nie da się lepiej zakończyć pride monthu!".

> **Wróżka Velessa opłacona została z Funduszu Europejskiego Obszaru Gospodarczego w ramach projektu „Lokalna – sieć akceptacji LGBT+". Naprawdę warto zastanowić się, czy powinniśmy pozwalać na finansowanie z zagranicy takich szkodliwych bzdur. To systematyczne ogłupianie i pranie mózgów polskiej młodzieży przez obcy kapitał.**

Politycy, samorządowcy, zagraniczne organizacje i wielki kapitał, banki, finansiści, dziennikarze, pracownicy akademiccy, sędziowie, ludzie służb – sieć powiązań tworzonych systematycznie od kilkudziesięciu lat mutuje, ale nie znika. Kiedyś jej celem było „miękkie lądowanie" ludzi starego systemu w III RP. Ten cel został zasadniczo zrealizowany. Zbudowane przez dekady wpływy są komplementarne z kolejnymi importowanymi z zewnątrz destrukcyjnymi ideologiami, często wspieranymi przez importowany z tego samego kierunku kapitał i wpływy polityczne. Jeśli chcemy się tej wielogłowej hydrze przeciwstawiać, musimy rozpoznawać i nazywać po imieniu jej metody działania.

Wkrótce na naszym portalu pojawią się kolejne teksty opisujące sieci powiązań na styku nauki, polityki i biznesu.

fot: pixabay

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/nauka-pelna-polityki-czerwono-teczowe-zwiazki-uniwersyteckich-ideologow-czesc-1/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć